

Gazet wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddełajcie Kna Czarn, o ile sąpań staryzy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Freemmerata wynosi:

Przebieg w Państwie Austro-Węgry	na cały rok	na miesiąc	na 1 tygodnie
Rumunki	24 zł.	6 zł.	3 zł. 50 s.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Nijazjarski, Turcji	20 zł.	7 zł.	3 zł.
i innych państw należących do zwiazku państwowego	22 zł.	8 zł.	3 zł.

Przebiegi przyjmują się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z placówek i przesłane pismami na przesyłkę i ogłoszenia (maszyny) uprawia się nadawaj francuz do Administracji Cenzury w Krakowie. — Listy reklamacyjne stanowiącoteżone nie podlegają opłatom postowej. — Listy migrowanowate nie przyjmują się.

Wszystkie nadawstwa Redakcyi nie swracają się, lecz bywają szanowane.

Manuskrypty nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają skasowane.

Kraków 5 grudnia.

Lubo mamy przekonanie, że rozprawy i walki toczące się obecnie w delegacjach wspólnych, a które niezawodnie ponowią się niebawem w Radzie państwa, mają już tylko akademicką wartość odnośnie do położenia zewnętrznego; lubo wiemy, że nie wpłyną one w niczem na przebieg dalszych wypadków i na sprawę wschodnią, jednak żywe budziłyby one w nas zajęcie, gdyby w tym rewidowanym procesie rozchodziło się o pytanie: czy Austria powinna była z całą siłą czynnie wystąpić przeciw Rosji w sprawie wschodniej i podjąć w wyjątkowo korzystnych warunkach walkę z panslawizmem? Leez niestety, nawet akademicznie nie tak postawione zostało przez opozycję pytanie. Opozycja pomijając zupełnie tę najważniejszą jedynie doniosłą stronę zadania, zostawiając podniesienie jej tym, którzy opozycji dla opozycyi nie chcą, twierdzi jedynie, iż nie robić nie należało. Ztąd sprawa w parlamentach ogranicza się do tego: czy Austria miała pozostać bezczynną wobec zaszytych wypadków i dokonywających się zmian na Wschodzie; czy też lepiej zrobiła, iż wyatakowała czynnie, zajmując Bośnię i Hercegowinę? Opozycja wiernokonstytucyjna przechyla się na stronę pierwszej polityki, a my musimy z przekonania i z poczucia interesów austriackich a grożących im niebezpieczeństw oświadczyć się za drugą.

Gdyby można jeszcze i gdyby szło o przeważenie szali choćby teoretycznie na rzecz polityki walki czynnej z panslawizmem, wojny z Rosją dla zabezpieczenia Austrii, z ręką na sercu, ze spokojnem sumieniem, że nieprzemawiamy jedynie jako Polacy, ale jako mający także poczucie interesów monarchii, wolalbymy, żle zrobilibście, żeście nie zdobyli się na czyn wielkiej a mądrej energii, żeście się zawahali w chwili stanowczej i podlegli złudzeniu, iż niebezpieczeństwo da się inaczej zażegnać jak walką, żeście tej walki nie podnieśli w dobrych warunkach; niestety, my przekonani jesteśmy, że tego kiedyś pożałujecie chociaż może dziś nie wiecie o tem. Ale skoro idzie tylko o to: czy Austria miała wydać lub nie wydać jakieś sto milionów i czy chcąc je zaoszczędzić, powinna była zrzec się zupełnie i bezwzględnie stanowiska pierwszorzędного mocarstwa i zobojętnieć na wszystko, co tylko nie jest sprawą wewnętrzną, wtedy mówimy: wolimy, iż Austria zachowała poczucie

cie wielkiego mocarstwa, choćby się miała pomylić w wyborze środków i nie najlepszego użyła, wolimy że zajęła Bośnię i Hercegowinę kosztem ofiar, niż gdyby była myślała tylko o rozbrojeniu i oszczędnościach w budżecie wojskowym, wolimy to i jako należący do Austrii i jako Polacy, bo bądź co bądź, więcej jest przyszłości i więcej mężkości w tej polityce, a w każdym razie jest ona więcej europejską od tej, za którą kopie kruszywo opozycja, a która jest tylko wiernokonstytucyjną. Z miłości dla Turcyi nie możemy skazywać Austrii na niepodległość i rolę dozorczy Seraju. Niepotrzebowaliśmy wywodów hr. Andrassego, aby być o tem wszystkiem przekonanymi i nie tego szukaliśmy w jego *exposé*, ale raczej powodów, dla których nie zdobył się na działanie stanowcze, które już jako Węgier przedstawiał i dla czego nie skorzystał lub nie mógł skorzystać z wypadków, aby oddalić na zawsze niebezpieczeństwa, jemu niezawodnie najlepiej znane; dla czego, skoro nie uważał w sprawie wschodniej zajęcia Bośni i Hercegowiny za cel, dopięciem innego pochwalić się nie może. Na te rzeczywiście ważne i doniosłe pytania nie znaleźliśmy w jego mowie odpowiedzi zadawalniającej.

Ale jakże miał ją dać hr. Andrassy, skoro odpowiadał stronnictwu i ludziom, którzy wcale jej nie żądali i wcale się o nią nie troszczą. A jednak sam hr. Andrassy czuł, że jeżeli dla wiernokonstytucyjnych i ich sprzymierzeńców, gdziekolwiek się znajdują, pytania te nie mają znaczenia i wartości, to mają wielką wobec historii, wobec Europy, wobec ludów monarchii. Za zaniechaniem wielkiej akcji przystąpił hr. Andrassy jeden argument, nie nowy i nie przekonujący, słowa hr. Bunscha: „Europy nigdzie nie można było widzieć i Austrya znajdowała się całkiem izolowaną“; argument to przedawniony, a którego obaleniem powinien się być zająć w pierwszym rzędzie hr. Andrassy przez owych siedem lat urzędowania, o których mówi, głównie zaś wobec wypadków na Wschodzie. Drugi argument donioślejszy, a dla nas szczególnie wielkiego znaczenia, zawarty jest w słowach: „Postanowienie takie, gdyby się ograniczyło na postawieniu armii, kosztowałoby nas finansowo w trójnasób; gdyby zaś doprowadziło do wojny, byłoby nas zrujnowało całkowicie finansowo, a politycznie nie doprowadziłoby do

pomyślniejszego rezultatu, niż ten, jaki osiągnęliśmy na kongresie; nie oszczędzałoby jednak w żadnym razie okupacy obu prowincyj. „To ma znaczyć, że w razie nawet pomyślniej z Rosją wojny, Austria nie mogła szukać i znaleźć wynagrodzeń i zдохyć ani nad Dunajem ani nad Wisłą i że z góry na każdy wypadek skazana była na zadowolenie się i pocieszenie Bośnią i Hercegowiną! Ubolewać należy, że siedmioletnia polityka hr. Andrassego, podobna zaiste do siedmiu krów chudych pisma świętego, nie zdołała przygotować gruntu żyźniejszego i wdzięczniejszego dla działania Austrii, że nie umiała zapewnić mu większych i lepszych korzyści od tych, które zdanem samego hr. Andrassego nie były celem ostatecznym; ale jeżeli tak rzeczywiście było, jeżeli w żadnym razie, nawet z orężem zwyciężskim w rękę, Austria nie mogła gdzieindziej dotknąć panslawizmu, jak nad Bośną, to oczywiście, iż lepiej się stało, że uczyliła to bez wojny, lepiej szczególnie dla nas, którzy bylibyśmy nienuknienie stali się igraszką takiej jałowej wojny i lepiej się stało, że zajęła Bośnię i Hercegowinę, niż gdyby była pozostała widzem obojętnym i spętany formułkami konstytucyjnymi, i lepiej się stało, iż poszła z mandatem europejskim, niż gdyby była poszła z upoważnienia przywieszonego przez hr. Sumarokowa. W takim razie wszystkie dowody i argumenta hr. Andrassego, acz nie nowe, są dobre i przekonujące.

A dziś niezawodnie ci przedstawiają przynajmniej myśl walki z panslawizmem, którzy nie chcą odebrać Austrii poczucia wielkiego mocarstwa, pragną, aby miała potrzebne środki do odegrania odpowiedniejmu roli i czynnego działania, ci którzy nie chcą, aby Austrya czekała z założeniami rękami, aż ją zaleją fale panslawizmu, lecz wola, aby im postawiła tamę choćby w Bośni; nie zaś owi prawdziwi austriacy gladstoniści, którzy tylko Rosyi przysługują się, krepując politykę monarchii względami na Radę państwa, nie na to, aby ją zwrócić przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, lecz aby ją uczynić zawiścią od walki wewnętrznych stronnictw. Oczywiście, że Polacy do pierwszych należeć muszą.

Telegram przyniósł nam wczoraj trzęść przemówienia Cesarza Aleksandra w Moskwie. Mury Kremlinu mają przywilej słyszeć mowy od tronu rosyjskie! Ostatnia nie

zaćmi pamiętnego wrażenia przedostatniej. Europa może ze zdziwieniem dowie się po tytu oświadczeniach półrządowych i urzędowych rosyjskich, za traktatem berlińskim, iż Cesarz Wszechrosyi nie wspomniał na wet o nim a cały nacisk położył na oddzielnym traktat z Turcyą. Jezeli Europa zadziwi się, to znowu znajdzie niejaką pociechę za ten zawód, tem większą, zdaniem naszym, iż spotka ją po uroczystych zapewnieniach Cesarza Franciszka Józefa i lorda Beaconsfielda, że traktat berliński wykonanym zostanie; wobserwacyzm i smętnym ustępie mowy Cesarza Aleksandra, poświęconym wewnętrznym stosunkom rosyjskim, a raczej po prostu i bez ogródek nihilizmowi. Słowa monarchy postawiły sprawę nihilizmu wyżej niż sprawę zewnętrzną; walkę z nim społeczeństwa wskazywały, jako nieodzowny warunek dalszego bytu caryzmu. W tem główne a doniosłe znaczenie przemówienia w Moskwie. Zapatrywanie się monarchy na położenie tak dalece jest ponurem, iż nie tylko dotyka dramatycznego przedmiotu końca obecnego panowania, ale nawet posępną myślą sięga po za niego.

KORRESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 4 grudnia.

(II) *Sic transit gloria mundi.* Wszystkie manewry parlamentarne p. Herbsta nie odniosą żadnego skutku. Stronnictwo wierno-konstytucyjne, które tyle lat doznaje rozkoszy władzy i panowania w Radzie państwa, jest w delegacji naturalną mniejszością, odpowiednio do licebnego stosunku narodowości i opinii reprezentowanych w monarchii austriackiej. Jest to wprawdzie ironią parlamentaryzmu austriacko-węgierskiego, iż to samo stronnictwo, które w Radzie państwa taką ma przewagę, nie może osiągnąć ani jednego sukcesu w delegacji, lubo ostatnia uchodzi jakby za komisję Rady państwa. Jutro stoć się wałna bitwa w delegacji z powodu sprawozdania p. Schaupa o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie zawiera wotum nieufności dla hr. Andrassego, który, jak wiadomo, z tego powodu zapowiedział kwestję gabinetową. Za sprawozdanie to nie otrzyma większości, jest pewnem. Rozchodzi się stoli o samo pytanie. Ustrzymuj, iż mowcy ze stronnictwa p. Herbsta nalegać będą na hr. Andrassego, aby tenż domagał się wotum zaufania, aby sparaliżować wniosek p. Schaupa. Czy hr. Andressy zadowolili się odrzuceniem sprawozdania p. Schaupa, t. j. odrzuceniem wotum nieufności, czy też wprost żądać będzie dodatniej uchwały zaufania? Za odrzuceniem wniosku p. Schaupa głosować będzie przeszło 36 delegatów, za wo-

tum zaufania głosowałoby atoli zaledwie 28 lub 30 delegatów, przez co hr. Andrassy naraziłby się na możebną klęskę parlamentarną. Gdyby mu się udało uzyskać to wotum zaufania, byłby to naturalnie wielki sukces.

W Radzie państwa sprawa traktatu berlińskiego będzie przedmiotem nader ciekawych rozpraw, w których ze strony rządu minister Dr Unger ważny udział, aby wykazać, iż traktat ten nie podlega dyskusji parlamentarnej. Wiśie i o utworzeniu gabinetu znówu ucielić. Mówia, iż nastąpi ono dopiero po Nowym Roku. Lista ministrów, podana dziś w *Tagblat*, o ile wzmienia p. Ziemiakowskiego, jako przyszłego ministra rolnictwa, może być prawdziwą, ale w takim razie nie powinniśmy to przesądzać stanowiska ministra dla spraw galicyjskich, i chyba musieliby dwóch Polaków mianować ministrami.

W poważnych Kołach w Petersburgu krążyą pogłoski o zawarciu przymierza austriacko-angielskiego.

Peszt 3 grudnia.

△ Ważne rozprawy o zagranicznej polityce monarchii rozpoczną się dopiero na publicznem posiedzeniu delegacji austriackiej 5go t. m. Będą one żywe i zapewne przez parę posiedzeń toczyć się będą, a delegaci polscy z pewnością wezmą w nich udział. Wprawdzie już dzisiaj rozdzielone zostały między członków delegacji przedłożenia i wnioski komisji budżetowej o przedłożeniach rządowych złączonych z polityką zagraniczną, mianowicie o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych i kredytach nadzwyczajnym na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie; jednak wprzód delegacya na dzisiejszem i jutrzejszem posiedzeniach publicznych załatwiała i załatwi sprawy mniejszej wagi dawniej już przygotowane.

Trzęś i znaczenie dwóch sprawozdań i wniosków wyżej wspomnianych, a dotyczących się polityki zagranicznej, przedstawiłem zdając obszernie sprawozdanie z czterech ostatnich posiedzeń komisji budżetowej. Tu dodam tylko, iż sprawozdanie tej komisji o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, potępiające politykę prowadzoną przez Andrassego stoi w zupełnej sprzeczności z wnioskami tej komisji, aby delegacja uchwaliła cały bez zmian rządowy projekt budżetu ministerstwa spraw zagranicznych wraz z funduszem dyspozycyjnym. Tak to większość tej komisji to jest p. Herbat i jego towarzysze, z jednej niekonsekwencji wpadają w drugą.

Na dzisiejszem posiedzeniu delegacji austriackiej, sprawozdawca komisji del. Ritter przedłożył jej wniosek, według którego czasy dochodu z cel przyznany na pokrycie wydatków wspólnych obrachowany jest na 11,841,000 zlr. Wniosek ten delegacja bez rozpraw przyjęła, a p. Ritter zawiadomił, iż uchwalił delegacyi węgierskiej co do budżetu wspólnego ministerstwa skarbu i dochodów z cel są zgodne z uchwałami delegacji austriackiej.

Następnie sprawozdawcy komisji petycyjnej Stöhr i Schier zdawali sprawę o małoważnych petytych, a del. bar. Kübek wniósł także w imieniu komisji petycyjnej, aby prośbę przeniesioną w stan spoczynku oficerów o podwyższenie emery-

Cześć literacko-artystyczna.

W SPRAWIE POMNIKA PIUSA IX NA ZAMKU.

Będzie temu pół roku, jak po raz ostatni zdawaliśmy publiczności sprawę z zamyśłów komitetu zajmującego się sprawą pomnika, na który składki do dziś dnia płynąć nie przestały. Wtedy świeżo po zawiązaniu się komitetu, były to tylko pomysły; a czytelnicy nasi może zechcą sobie przypomnieć, że i dla czego komitet idąc za myślą członka swego p. Walerego Riewuskiego, uśnął kaplicę Tomickiego za najwłaściwszą dla pomnika miejsce, pod warunkiem, że oltarz tej kaplicy byłby przesuniętym do przyległej zakrystyi, okna zamurowane a światło dane z góry przez wielką szybę umieszczoną w kopule.

Dziś, kiedy za kwartał ubiegnie już rok pozwolony do zbierania składek, a publiczność zapewne radaby wiedzieć, co się stać ma z funduszami i z mierzonym pomnikiem, zasięgaliśmy znowu wiadomości u Komitetu, i uważamy za potrzebne donieść ogółowi o jego dalszych czynnościach.

Przewidywaniem Komitetu trwa w przekonaniu że kaplica Tomickiego nadaje się lepiej do każdego innego do tego celu. Coodziok i zdanie i pozwolenie kapitały. Ze zaś ta nie stanowczo odpowiedzieć nie mogła, dopóki w przybliżeniu chociaż nie poznała planów i kosztorysów przebudowania kaplicy, okazała się potrzeba takich przybliżonych obrachunków i planów.

Jedno i drugie znalazło się dzięki gorliwości prawdziwie niezmordowanej p. Rzewuskiego, a zła chętniej ofiarności budowniczego p. Adolfa Opida. Ten, chcąc przyczynić się ze swojej strony do tego dzieła, wykonał i przesłał komitetowi bezpłatnie plany i kosztorysy restauracji kaplicy. Ile go to pracy kosztować mogło, nietrudno sobie wyobrazić, jak nie trudno uznać, że podziękowanie, jakie mu Komitet przesłał, było w najwyższym stopniu zasłużone. Plany te użyczone prywatnie budowniczem katedry inżynierowi Zebrawskiemu, przez tego oprócz nieznacznych kosztów dobrze powstałe, złożone zostały kapiele.

wnętrzem. To znowu polegałoby na przeniesieniu kłosa do zakręsty, której ślepienie musiałoby w takim razie być podniesionem, na daniu kolorowego okna w tej zakręsty, na czterech płastrach w kapley smęci, takoby architektonicznie trzymały kopułę (dziś niema żadnych), dalej na wyprawnieniu ścian i przeciągnięciu ich jednolitym ciemnym kolorem, wreszcie na przesunięciu pomnika Tomickiego na środek ściany i na daniu nowej posadzki.

Koszta tej restauracji wyniosłyby mniej więcej trzy tysiące reńskich. Gdyby ograniczono się do tego jedynego co ściśle konieczne, gdyby zaś pilastry i fryz miały być ozdobniejsze, a ściany wyprawione wapnem kufsteińskim i woskową farbą na gorące szpachlowanie, w takim razie koszt podnieśli się pomiędzy pięć a sześć tysięcy. Korzyści zaś takiej restauracji byłyby dla katedry bardzo znaczne. Naprzód kaplica Tomickiego znajduje się w tak opłakany stan, że przebudowanie jej w żadnym razie długo doczekałaby się nie dało. Gdyby zaś kapituła przychyliła się do wniosków komitetu wtedy wszystkie trzy kaplice w głębi kościoła byłyby już zabezpieczone i doprowadzone do dobrego stanu. Kościołowi zaś bez żadnego w jego funduszach uszczerbku, przybyłaby znaczna ozdoba, gdyżby z ciemnej i zapomnianej kaplicy zrobiła się jasna, ozdobna i pięknym pomnikiem zalecona. Względem *dy contra* są bardzo mielnicze. Jednym jest konieczne dla symetrii przesuniecie pomnika Tomickiego. Nie jesteśmy zapewne zwolennikami ruszania pomników, ale ten rozumny byłby o parę łokci zaledwo i pozostałby w swojej kaplicy; a jeżeli przeniesienie pomnika Boratyńskiego do przeciwległej nawy kościoła nie było ani grzechem, ani trudnością, to tem mniej ta zmiana tak mała. Względem drugiego, że szklane okno w kopule mogłoby ulec zniszczeniu przez śniegi spadające z wysokich, to bardzo bliższych dachów kościoła i zamku, jest wcale niebezpieczne, ale na takie niebezpieczeństwo poradzić można, umieszczając nad szybą kraty, których śnieg na sobie wstrzymywałby.

Tak dla kościoła więc jak i dla pomnika umieszczenie to byłoby najkorzystniejszym. Czy będzie możliwe? Zależy to naprzód od zezwolenia kapituły, a jeżeli to będzie danem, załatwić jeszcze będzie od fundusów. Dziś wynoszą one mało co więcej niż dziewięć tysięcy reńskich, co oczywiście na restaurację kaplicy choćby najprostackiej i na marmurowy posąg, wytarczyłoby nie mogło. Alszkadi plynąć jeszcze nie przestaly, a komitet nie wyrzeka się tej nadziei, że będzie mógł wywiązać się ze swego zadania dobrze, to jest netykalnie dla publiczności pomnik, ale oddać go postawionym

w najwłaściwszem i najpiękniejszym miejscu. Jeżeli się pokaże, że fundusz tych kosztów nie pokryją, wtedy zapewne wypadnie szukać innego miejsca; ale przez trzy miesiące wiele rzeczy może się zmienić. Składowi mogą wzrosnąć, a sami wieny o takich, którzy umyślnie datki swoje oddobyli na ostatek. Słyszeliśmy także, że przed niedawnym czasem obywatel pewien z Galicyi sam chciał podjąć się restauracji jednej z kaplic samkowych, a mianowicie tej właśnie kaplicy Temickiego. Gdyby chciał teraz zamiar swój wykonać, to i sam nieby na tem nie stracił, bo byłby zawsze fundatorem, czy onowicielem kaplicy, i miaby to miłe uczucie, że ofiarą swoją przyszedł w pomoc sprawie pomnika, który znowu stałby się na zawsze ozdobą kaplicy, mającej pamiętać fundatora przechować. Komitet zatem nie odstępuje od swojej myśli i postępuje tak, jak żeby poraż stanąć miał w kaplicy Temickiego, odrestaurowanej i przerobionej na jego przycięcie. Oby składowi, które dotąd szły tak hojnie nie zatrzymały się pod koniec, ale owszem idąc żywo i ochotnie pozwoliły komitetowi umieścić posąg w sposób godny pamięci Piłsa IX i naszej dla niego wdzięczności, a dla Zamkowego kościoła pod wieloma względami korzystny.

Co się wtedy pomnika samego, to ten nie był do-
tąd dla wiemy, przedmiotem dyskusji w Komitecie:
wybór miejsca musiał być jego pierwszą czynnością.
Szybszeli tylko, że dwóch rzeźbiarzy polskich
z Rzymu panowie Słonowski i Brodski nadesłali
fotografia, jeden kłęzącego posągu Piusa IX, te-
go, który stoi w *Scala Santa*, drugi grupę wy-
obrażającą alegoryczną figurę Polski u stóp Papie-
ży. P. Gadoński zaś wykonał cztery modele: sto-
jącego, kłęzącego i dwa siedzące. Z tych model kłę-
zący najbardziej zwracał na siebie uwagę komite-
tu — lecz nieszczerze jako kłęzący najmniej się
nadaje do celu i do miejsca. Po nim jeden z sie-
dzących na tronie z ręką podniesioną i błogosła-
wienią, na się zalecał wielką prostotą i szlachetno-
ścią układu, powagą postawy i wyrazu i pięknością
drzewi.

JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI.

d. Bywają zdarzenia, wypadki, obchody miejscowe, które acz mniejsze tylko bezpośrednio zajmują koła, przecież ze względu na osoby i towary znajdujące im okoliczności szersze przybierają znaczenie, co więcej dla całego kraju mogą być otuchą, pokrzepieniem i postępowania wskazówką. Doniosłość ta-

ką ma niewstpliwie uroczystość pięćdziesiętletniego kapłanśta X. prałata Leopolda Olsyngiera w dniu 27 listopada w Tyczynie obchodzona, oczywiście nie sama ze siebie, chociać po nad inne wysoko ją pawaławiły osobistość jubilatów i jego po za obreg pańrefti daleko sigająca działalność, biogorych w niej udział dojoyego mżów — miedzy nimi J. Eks. Marśzałka krajowego i delegata biskupiego JW. Infułała Hoppego — wreszcie niezwykłe objawy serdecznej czci, przywiązania i radości całej okolicy: lecz mianowicie z wygłoszonych mów, które jak nie przebrzmiały w murach kościoła i domu plebaniśkiego, lecz roznieśione przez zachwyconych uczestników, w umysłach wielu potężny znają odzwidki i wkazują im na jakim to polu zakonitnąć i plonować wydać mogą prawe, madre i wytrwałe prace ku jednoczeniu wszystkich narodu warstw w jedną duszą ozwione ciało; tak również zdołają podobny wywrzeć skutek na wszystkich dobrej wiary i woli wyrodków.

Fronton kościoła parafianie przyozdobili gustownie zielenią, kwieciami, girlandami, biało-czerwonymi chorągiewkami, a w pośrodku umieścili kolorowe głoskiami wydrukowany napis: „Niech nam żyje L. O. najprzewielebniejszy prałat nasz.” Wspomni również, że pismo oprawione *Pismo św.* z ilustracjami Dorego cbarował jubilatowi kolator Ludwik hr. Wodzicki, a żona jego złożyła stuż, dekanalne zaś duchowieństwo wspaniały krzyż, wreszcie ze wszystkie gminy parafii, obywatele sąsiedni, a także czelnicy władz i reprezentanci miasta Rzeszowa szkół składali mu życzenia i nawet z dalekich stron do osób dostojnych listne otrzymały listy i telegramy z powinszowaniem.

O godzinie 10 prowadzą 50 kapłanów poprzedzonych świecami, chorągwiami i ludem jubilatów którego wspierał X. infatrat i Marszałek krajowy jako patron Kościoła, do tłumnie napełnionej i przystrójonej świątyni. Obrzędu nader rzetelnego dokonał X. Infatrat, osobliwie zaś przy wkładaniu wieńca i podaniu łaski z krzyżem, godną sędziwości niemniej przy błogosławieństwie po ukończeniu nadbożeństwa udzielaniem wieńców zroszonego Jubilatowi złożył ocy wszystkich. Kazanie do uroczystości zastosowane wygłosił z wielką serdecznością i namaszczeniem X. kanonik Sulikowski. Tymże wyżej porządkiem odprowadzonemu Jubilatowi odczytał X. Infatrat pismo Najprzew. X. Biskupa w zaszczytnych i pełnych miłości słowach wyliczające jego znakomite prace i zasługi, a wyrażające najgorętsze życzenie i błogosławieństwo.

W godzinę później zasiadło sześćdziesiąt sześć osób do stołu. Pierwszy zabrał głos jubilat, wyrażając szczerymi słowami czułość, miłość i bezwzględny

posłuszeństwo widomej Głowie Kościoła, tudzież
wierność, wdzięczność i szczerę przywiązanie do
tronu, zakończy toastem za zdrowie i długie życie
Ojca są i najtakszawszego dla narodu naszego Ca-
sarsza. Następnie powstał Marszałek krajowy i prze-
mówił mniej więcej w te słowa: „Jeżeli w dniu
tym, w którym obchodzimy wielką a rzadką uro-
czystość, głos sługi Bożego w świątyni Pańskiej
oddadł hołd należny zasługom przezanego Jąbilata
to może przystoi, ażeby podczas uczyt słowa z us-
święckich uzupełniko ten objaw czci i uwielbienie
choćaby dla wskazania, jak uczucia te są jedno-
myślnie i wszechstronne. A z pomiędzy wszystkich
i w imieniu wszystkich, jeżeli ja właśnie głos za-
bieram, to z prawa mnie się ten zaszczyt należy
bo ani lepiej nikt szanownego Jąbilata znać, a ten
samem cenić nie może, ani szczerzej nikt kochać
Go nie zdolna. Stosunki nasze, jakie rzadko kiedy
ludziom przypada, w udziale to sprawiły: Już o
pierwszej chwili dzieciństwa w domu rodziców mi-
chli uczono mić czci i kochać naszego Pasterza
polszczać na Jego radzie, wspierać się na Jego do-
świadczeniu, szukać Go w każdej chwili trudne-
co rozkazywano dziecku, stało się regułą życia
człowieka. I nigdy nie zawiodło to zaufanie, nie
zabrakło tej zdrowej rady i żywciliwej pomocy, u
jedną chwilę zamężoną nie została ta przyjaźń ser-
deczna; czulem i czuję, że bógobłogawieństwo świa-
tobliwego kapłana towarzyszy mi: wśród mnożu-
cych się a coraz to trudniejszych życia obowią-
zków. Ale jeżeli nie mogę pominąć tych kilku
słów poświęconych osobistym stosunkom naszym
to na nich poprzestam i nie wolno. Jakkolwiek
ocenienie zasług kapłana pozostawiam bardziej po-

wolany; dotknę jednakże muszę tych stron z szacunkiem dla szanowanego Jubilata, które z krajami i ludźmi kraju w bezpośrednim pozostają związku. Daś jaż dla nikogo nie może być wątpliwem, że państwa i narody, którym brakuje podstawy religijnej szybko degenerują się, popadają w bezład i anarchię, tracąc pojęcia prawa i moralności. Prawde te wszyscy, którzy są i będą, znają nawet ci z pomocy przeciwników, którzy nie wiedzą jeszcze namiętnej walce przeciwko wierze i Kościołowi wszystkie inne względy podporządkować byli gotowi, a dziś przestrzeni następstwa własnego dzieła szukają drogi odwrótu. W naszym kraju konieczność oparcia budowy społecznej na gruncie religijnym wskazana jest bardziej, niż gdziekolwiek. I my tak jak inni tylko przez wiarę chronić możemy społeczeństwo nasze od zgnębienia i doktryn, od zepsucia i niemoralności; ale my musimy jeden powód więcej, nam samym już tylko wiary, bo jedynie przez wiarę i wierność dla Kościoła możemy to, co szatanie u

tur odstąpić ministerstwu wojny. Wreszcie del. Ross przedłożył w imieniu komisji budżetowej różnicę między uchwałami delegacji węgierskiej i austriackiej co do budżetu wydatków na marynarkę wojenną. Główną różnicę stanowi, iż delegacja węgierska wyznaczyła budżet przez ministerstwo sumę 300,000 złr. na rozpoczęcie budowy nowego okrętu pancernego, a delegacja austriacka wykryła ten wydatk z budżetu. Na wniosek komisji, delegacja postanowiła prawie jednomyślnie pozostać przy swojej uchwale.

Ważniejszymi nieco były posiedzenia publiczne Delegacji węgierskiej wczoraj i dzisiaj. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Delegacja przyjęła bez rozprawy i bez zmiany wniosku swej sekcji skarbowej co do budżetu wspólnego ministerstwa skarbu, oznaczającego wydatki tego ministerstwa na 1,717,300 złr. Również na wniosek tej sekcji oznaczono wspólny dochód z cła przeznaczony na pokrycie wydatków wspólnych na 11,841,000 złr., zgodnie z wnioskiem radu.

Następnie Delegacja węgierska uchwaliła bez rozprawy sprawozdanie sekcji skarbowej o przedłożonym przez rząd zamknięciu rachunków wspólnych z 1876 r. i dano ministerstwu absolutoryum z rachunków.

Potem sekcja marynarki przedstawiła przez swego sprawozdawcę Wiktora Zichego wnioski swoje co do zaprojektowanego przez rząd budżetu wydatków ministerstwa marynarki na 1879 r. Delegacja odpowiednio tym wnioskom uchwaliła wszystkie zaproponowane przez rząd wydatki z bardzo małymi zmniejszeniami, a między innymi zwiększyła 33 głosów przeciw 27 wyznaczyła 300,000 złr. na rozpoczęcie budowy nowego okrętu pancernego, który to wydatek wykryła Delegacja austriacka. Przy uchwale tego wydatku była długa rozprawa, w której pp. Ernst, August Puleki i Emerich Iwanka przemawiali za wykreśleniem tego wydatku jako mniej potrzebnego. Dzisiaj uchwala Delegacja węgierska budżet wydatków zwozających i nadzwyczajnych na wojsko.

Rzym 30 listopada.

Złe wiadomości nadchodzą ciągle z prowincji; szczególnie w Romani i Marchii rzeczy przybierają niepokojący charakter. W Ossimo zamordowano radcę municypalnego, kasjera kasy oszczędności, gdy wieczorem wracał do domu; w Jessi odbyła się uroczystość pogrzebu na cześć nieznanego jakiegos demokraty, w której figurowało kilka chorągwi czerwonych i sztandar Barsantego, a policya nie sprzeciwiała się tej politycznej, wyrotowej demonstracji.

Można być pewnym, że gawędzi włoska nie poprzestanie na tam. Popęd jest dany, a Boga samemu wiadomo, gdzie się zatrzyma w rach puszczonych kół.

Dowiadując się z pewnego źródła, że spiskowcy postanowili byli uderzyć w Watykan na Watykan w razie, gdyby król był zamordowany w Neapolu. Powrót króla Humberta do Rzymu odbył się bez katastrofy, lecz kosztem ogromnych ostrożności. Policya bezpieczeństwa publicznego zwiększona o 250 ludzi, żandarmerja o 80 ludzi, trzy nowe pociągi oddano do dyspozycji ministra wojny, pułk bersalierów i dwa pułki piechoty. Co się tyczy aresztowań i osób podejrzaných wydalonych z miasta i wysłanych do domów, nie nomyli się jeżeli powiem, że liczba ich wynosi do kilkuset.

Wbrew opisom dzienników włoskich, tłum, który wyległ na spotkanie króla, nie był bardzo znaczny. Rząd przewidywał to, dlatego uwolnił urzędników od zajęć biurowych na cały popołudnie, również jak urzędników poczty, która pozostała zamknięta o godzinę 3 do 5 a następnie czas służbowy zakończył się o godzinie 8-jej zamiast o 10-jej.

Król bardzo jest znudzony, kaszle mocno i źle wygląda, co jednak nie przeszkodziło komisi uroczystości skłonić go do pozostania z odkrytą głową na balkonie kwirynału przez trzy kwadransy, aby słuchać muzyki Rossiniego.

Cairoli jest także bardzo zmęczony. Lekarze kazali mu pozostać kilka dni w łóżku, co bardzo jest na rękę Zanardelliemu, który tym sposobem uzyskuje na czasie, potrzebnym do uspokojenia się umysłowej i przygotowania się do odpowiedzi na liczne interpelacje, jakimi mu zagroają. Nie sądzę, aby minister spraw wewnętrznych chciał stawić czoła rekryminacyom i gwałtom swoich kolegów, zanim im będzie mógł waksasé zranioną jeszcze nogę prezesa Rady. Jest to dziś największy argument dla gabinetu, mogący mieć znaczny wpływ na rezultat wotum zaufania.

Mniemają tu powszechnie, że na ministerium wyszedł już wyrok. Kilku deputowanych, używających pewnej powagi, usiłowało w tych dniach zgromadzić większość, aby z niej wstała całość utworzyć. Próba nie powiodła się. Sam Depretis doznał zawodu. Ista chca prawie jednomyślnie obalić gabinet Cairoli-Zanardelli, lecz akorazypa się kim go zastąpić, wtedy powstały intrzygi, nieład i chaos.

Rzym 30 listopada.

(R. F.) Słusznie zwróciłeś uwagę przed dzisiejszymi dniami na korespondencyę z Petersburga, która Was ostrzegła o nowym planie układów rządu rosyjskiego ze Stolicą św., jeżeli podobny projekt można układać nazywać. Nie podnoszę do tej chwili tej kwestyi, bo chciałem Wam dać pewną i kategoryczną odpowiedź, by głównie tych zaspokoić, których sama sprawa najbardziej obchodzi, a którzy mają prawo po tem co cierpią i na co patrzą od lat tylu, na każdą wieść o nowej zmianie i nowej reformie z obawą patrzeć w przyszłość i pytać, co z tego będzie? Nie objaśnię Was w pierwszej raz chwili właśnie dla tego, że pragnęłam objaśnić dokładnie, a jeżeli tego rodzaju szczegółów nie łatwo się własną ręką dotknąć na gruncie rzymskim i pierwszej lepszej wiadomości arzącej nawet w sferach urzędowych nie można odrzucać brać za ewangelję, tambardziej w sprawie, której charakter musiałby być poufny, i w tej chwili przynajmniej sekretnej, trudno bardzo dowiedzieć się prawdy. Czy projekt, o którym wspomina korespondent Petersburski, istnieje rzeczywiście, nie mogę zapewnić, czy był komunikowany Raymowi, także nie mogę zaręczyć, ale mam bardzo ważne powody sądzić, że nie i że to jest dla niego wiadomo o nim jeszcze w Watykanie. Księgę Urus- nie był przyjęty przez sekretarza stanu, a zdaje się miał już nawet sposobność przekonać się, że przyjęty nie będzie, żadnej innej urzędowej komunikacji z Petersburgiem w Rzymie nie ma, a o ile mi wiadomo, rząd rosyjski nie użylał do stosunków ze Stolicą św. pośrednictwa żadnego rządu obcego. Nie widzę więc nawet drogi, którą mógłby być obrać dla swego projektu. Mogę tylko powiedzieć, że korespondencya petersburska, która ta zrobiła naturalnie wrażenie, wywołała jeszcze większe zadziwienie w tych własnie sferach, które powinny, zdaje mi się, być kompetentne w podobnym przedmiocie. Zadziwienie to mogło nawet znać, że n edowierząc, by coś podobnego rząd rosyjski mógł na serio przedstawić Stolicę św. pragnąc z nią zgodę, a żądając układu. Zdaje mi się, że gdyby projekt taki istniał, dotknąłby nawet, po ludzku biorąc rzeczy, wrażliwej struny, bo miłości własnej dyplomacji papieskiej. Jakże małą wyobraźnię w Petersburgu o znajomości naszych stosunków w Watykanie i latwości, by przypisać, że po doświadczeniach na dycezyi chełmskiej i przygotowaniu w niej schizmy przez świętojurskich abiegów z Galicji, po przesładowaniach podlaskich, popieranych przez renegatów umyśle w tym celu doprowadzonych i płańch, Stolica św. mogłaby się kiedykolwiek zgodzić na rozpoznanie się z Kuziemskimi w łacińskim obrządku i to zapewne dla doprowadzenia dłań w dalszej lub bliższej przyszłości takiego stanu, w jakim się dzisiaj znajdują. Można się w takich razach wiele spodziewać po rządzie rosyjskim, odwieci czy zuchwałstwu ma nie brak nigdy, ale po świętych wypadkach chełmskich rozpoczynać podobną w Rzymie samym kam-

panię, byłoby zbyt wielkim lekceważeniem sekretaryatu stanu. Chyba się to da wytkomaczyć tem, co mawiał do kardynała Antoniego agent rosyjski p. Kapnist, iż położenie jego napotyka na wielkie trudności, gdyż w Petersburgu nie znają i nie rozumieją zupełnie Rzymu. Być może, że to prawda, ale tym razem nie wierzę, aby może tak naiwności. Nadto ciężkie doświadczenie lat ostatnich przekonało, że słowa, zapewnienia, obietnice nie wystarczają, i że na bizantyjskiej tradycyi dyplomacji potrzeba odpowiedzi papieża Zacharyasza. By w kilku słowach stręścić to, co powiedział, powtarzam raz jeszcze, że nie mogę zaręczyć, czy projekt był już przysłany do Rzymu, a mam wszelkie powody sądzić, że nie tylko nie był komunikowany Stolicy św., ale nie był nawet dotąd jej znany, i mogę zaręczyć, że jeżeli rząd rosyjski odważy się z planem podobnego układu na wystąpić, niewątpliwie spotka się z bardzo kategoryczną odmową, na którą może się naprzód przegotować.

W świecie kwirynałskim nie nowego, ale tak panuje popłoch, takie rozczarowanie, że dziwnie gorzkie muszą się królówi wydawać pierwsze chwile panowania. Humbert milczący, ponury, widzi niebezpieczeństwo, nie wie, jak mu zapobiedz. Na obiadach dworskich taka panuje pośpieszność, że najbliżsi uciekają. Jeżeli ten stan potrwa, to położenie będzie groźne nie dla spisku, ale chwieszenia rządu. Tutaj nie tyle trzeba się obawiać socjalizmu, ile po prostu rechu republikańskiego, który w różnych formach sekularskich objawia się. Przyjaciele, *les habitués* kwirynału doradzają kroki energiczne, chcą porozumienia się z Berlinem, a co najlepsze, stawiają za przykład dzisiaj, śmiało i mądrze rozporządzenia msgra de Merode z r. 1864 przeciw rozruchom, które za pięćdziesiąt lat wywoływały umysły w Rzymie. Co to strach może! Słyszęm tu na własne ucho tych samych, którzy w r. 1859 konspirowali i umaczali nie raz rękę w tajnej robotce, że nie można liczyć na wojskowych z dawną armit neapolitańską, bo kto zdradził Franciszka II, ten w danej chwili również może zdradzić Humberta.

Król powołał do swego boku p. Sile i on podobno ma się stać panem sytuacji. Zły to znak dla monarchii. Rodzina sabaudzka ma zaufanie jedynie do Piemontczyków i w ciężkich chwilach im własne losy powierza. Ale p. Sella należy do tych, których bardziej można się obawiać, niżeli rady szukać. W swoich poglądach politycznych bardzo postępowy, wóidzie rękę w rękę z lewicą, a w poglądach religijnych gotów w nienawiści Kościoła, prześcignąć dzisiejszych ministrów. Głęboko niewątpliwie upadnie, lub się prześli, dni jego są polityczne, ale kwestya nie w tem leży. Tu nie pomoże ani Minghetti, ani żaden generał, jeżeli system niezmieni się, o tem zaś mowy nie ma. Powiedzano przed ośmiu laty, że „jedność włoska jest wcielaniem się rewolucyi.“ Tej to zasady dzisiaj królestwo i monarchia skutków doznaje.

Zwracam uwagę na wspaniałą mowę Ojca Sgo do profesorów rzymskiego kolegium, czyli uniwersytetu Gregorjańskiego. Rzecz godna zastanowienia, że kiedy rządy burzą, Kościół buduje.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Franciszek Józef w. r. Auerperg w. r.

Porządek dzienny posiedzenia (406) Izby deputowanych, które się odbędzie d. 10 grudnia r. b. jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego, zawierającego projekt ustawy względem przedłożenia prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o kredyty dodatkowej 23,000 złr. dla instytutu onologicznego i pomocniczego w Klosternenburg; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego co do rozporządzenia cesarskiego z 30 sierpnia 1878, mocą którego odnośnie do § 14 ust. zas. z 21 grudnia 1867 r. uwolniono od opłaty portu niektóre korespondencye i przesyłki; pierwszy odczyt przedłożenia rządowego zawierającego projekt berliński z 13 lipca 1878; ewentualnie sprawozdanie wydziału legitymacyjnego o nowych wyborach.

Wiedeń 4 grudnia. Wiener Zig ogłasza następujące pismo odrębne cesarskie:

Kochany książę Auerperg! Widzę się znowu wolno zwolnić Radę państwa na d. 10 grudnia r. b. do podjęcia na nowo czynności, a Panu polecam być szarżadzi co dalej wypadnie.

Buda-Peszt 1go grudnia 1878.

Kursy pieniędzy i papierów publi.		płaca		żądaja		płaca		żądaja		płaca		żądaja		płaca		żądaja		
Kongregacyi kapiekiej.																		
Kraków, 5 Grudnia.																		
Rubel papier. rosyjski . . . (za 100 rub.)	112 25	113 60	Losy krajowe:				Losy pożycz. z roku 1860 . . .		112 60	113 —	Kolei austriacko-póln.-zach.				Napoleonodory		9 90	9 80
Rubel srebrny obrotowy . . .	1 67	1 85	Losy miasta Krakowa . . .		15 —	16 —	1/2 losów pożyczki austr.		122 75	123 50	Franciszka Józefa		128 25	128 75	Suweryny angielskie . . .		11 70	11 75
Marka niemiecka	5 50	5 63	Losy m. Stanisława . . .		18 50	21 50	państw. z r. 1860 . . .		80 75	81 25	Banku anglo-austriackiego . .		97 50	97 75	Imperyjały rosyjskie . . .		9 56	9 57
Dukat holenderski ważny . . .	5 50	5 63					Losy pożycz. z r. 1864 . . .		26 75	27 25	Zakładu kredytowego węg.		211 25	212 50	Srebro		100 —	100 10
Dukat austriacki	9 27	9 47					przem. pożyczki węg.		80 75	81 25	Banku galicyj.		—	—	Srebro (kupony)		57 40	57 45
Napoleonodory	9 25	9 45					Kredyt Comorente		163 —	163 50	przem. w Krakowie		—	—	Bank. pań. Niemiec. za 100 m.		1 18 1/2	1 13 1/2
Półmisy	9 25	9 45					losy		—	—	galic. hipotecznego		—	250 —	Rubel pap.		—	—
20-markowa niem. ważna . . .	100 —	101 50					dla obrotu ogólnego		100 —	100 50								
Srebro austriackie (za 1 zlr.) . .	99 —	100 —																
Kupony austr. srebr. płatne . . (za 100 zlr.)																		
Listy zastawne i obligi:																		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	—																
Obligacye indemnizacyi galic.	83 50	85 50																
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 50	86 —																
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	89 —	—																
6% listy hipoteczne banku hipot.	87 50	—																
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	89 —	—																
5% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakowie, zwrot	93 —	95 —																
za 36 lat, srebr. za 100 zł. w. a.																		
6% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakowie, zwrot	86 —	89 —																
za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.																		
6% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakowie, zwrot	89 —	92 —																
za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.																		
7% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakowie, zwrot	94 50	97 50																
za 30 lat, banknot. za 100 zł. w. a.																		
Priority banku gal. d. h. i. p. w. Krak. (100%)	70 —	90 —																
4% listy zastawne Król. Pól. ser. I. (za 100 r.)	90 —	100 —																
4% listy zastawne Król. Pól. ser. II. (za 100 r.)	90 50	100 —																
5% listy zastawne Król. Polskiego (za 100 r.)	87 50	89 50																
4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100 r.)																		

